



## Fizyka w poezji Adama Mickiewicza

Andrzej Zięba

Wydział Fizyki i Informatyki Stosowanej AGH

Adam Mickiewicz w roku 1815 rozpoczął studia na Uniwersytecie Wileńskim, na Wydziale Fizyko-Matematycznym. Może dlatego, że zamieszkał u ks. Józefa Mickiewicza, dziekana tegoż wydziału i dalekiego krewnego. Wkrótce przeniósł się na wydział Filologiczny, który ukończył w roku 1919.

Pamiętką po fizycznej edukacji pozostaje m.in. wiersz *Toasty*, napisany, jak się można domyślić, z okazji koleżeńskej imprezki. Przy okazji mamy poetycki skrót programu nauczania ówczesnej fizyki. Tak jak i w dzisiejszym kursie fizyki klasycznej jest to termodynamika, elektryczność, magnetyzm i optyka, wtedy jeszcze słabo zmatematyzowane. Brak mechaniki wynika stąd, że już wtedy była ona nauką opartą na ścisłej teorii i często wykładaną razem z analizą matematyczną. Zapewne tak zarządził rektor Jan Śniadecki, pierwszy w Polsce dobry znawca rachunku różniczkowego i całkowego. Śniadecki jest prototypem Starca z ballady *Romantyczność*, który wierzy tylko „w mędrca szkiełko i oko”.

### *TOASTY (1821?)*

*Co by było wśród zakresu,  
Na którym ludzie rzuceni,  
Bez światła, ciepła, magnesu  
I elektrycznych promieni?*

*Co by było – zgadnąć łatwo:  
Ciemno, zimno, chaos czyste.  
Witaj więc, słoneczna dziatwo,  
WIWAT światło promieniste!*

*Lecz cóż po światła iskierce,  
Gdy wszystko dokoła skrzepło?  
Zimny świat i zimne serce,  
Ciepła trzeba. WIWAT ciepło!*

*Pełnych światła i zapachu  
Często silny wiatr rozniesie;*

*By ciało zbliżyć ku ciału,  
Jest magnes. WIWAT magnesie!*

*Tak gdy zrosniem w okrąg wielki  
Przez magnesowaną styczność,  
Wówczas z lejdejskiej butelki  
Palniem: WIWAT elektryczność!*

Cesarski Uniwersytet Wileński był w tym czasie najlepszą polską uczelnią i jednocześnie największą w całym państwie rosyjskim (niestety, zamkniętą przez carat w 1834 r. w ramach represji po powstaniu listopadowym). Uniwersytet miał już wtedy ponad 200-letnią tradycję, do jego dziejów w drugiej połowie XVIII wieku Poeta nawiązał w *Panu Tadeuszu*. Połowę książki ósmej epopei zajmują fragmenty zatytułowane „Astronomia Wojskiego” oraz „Uwaga Podkomorzego nad kometami”. W usta tego ostatniego włożył Poeta słowa, dotyczące m.in. ponadczasowego problemu finansowania zakupów aparatury naukowej:

*I ja astronomiji słuchałem dwa lata  
W Wilnie, gdzie Puzyrnina, mądra i bogata  
Pani, oddała dochód z wioski dwiestu chłopów  
Na zakupienie różnych szkielek i teleskopów;  
Książdz Poczobut, człek sławny, był obserwatorem  
I całej Akademiji naonczas rektorem,  
Przecież w końcu katedrę i teleskop rzucił,  
Do klasztoru, do cichej celi swej powrócił  
I tam umarł przykładnie. Znam się też z Śniadeckim,  
Który jest mądrym bardzo człekiem, chociaż świeckim.*